

POŻEGNANIA

Drodzy Bracia i Jungowie,

27 czerwca 2020

Los tak dziwnie zdarzył, że w odstępie zaledwie kilku dni uczestniczymy w uroczystościach pogrzebowych i żegnamy dwóch naszych znamienitych Braci. Dodatkowo łączy te wydarzenia fakt, że obaj byli wieloletnimi Sekretarzami Generalnymi Polskiego Związku Żeglarskiego.



Zbigniew Stosio #65 zmarł w kwietniu br. wyprzedzając w wyruszeniu do Hilo Wiesława Rogalę #13, ale epidemia koronawirusa sprawiła, że pożegnamy go później, czyli we wtorek 30 czerwca o godzinie 0900 w Warszawie, w Kościele Św. Ignacego Loyoli przy ul. Wóycickiego 14A. Stamtąd nastąpi odprowadzenie do grobu na Cmentarzu Komunalnym Północnym. Wspomnienie o Bracie Zbyszku znajduje się już na stronie Bractwa od kilku tygodni – i tam odsyłam.

Natomiast w piątek 26 czerwca na cmentarzu Wilanowskim pożegnaliśmy już kapitana żeglugi wielkiej **Wiesława Henryka Rogalę**. Był to człowiek o ogromnych zasługach dla polskiego żeglarstwa i budowy morskiej tożsamości Rzeczypospolitej. Został uhonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi i naszego Bractwa. Urodzony w Warszawie dnia 6-go kwietnia 1934, zmarł 22 czerwca 2020.



Z żeglarstwem związał się zaraz po zakończeniu II Wojny Światowej, w działającej jeszcze w Warszawie post kapitalistycznej organizacji YMCA. Gdy tą zlikwidowano był w nadal działającej rozpędem sprzed wojny Lidze Morskiej. I tą zlikwidowano. Później - to już była Liga Przyjaciół Żołnierza. Jednak jego zdolności organizacyjne spowodowały, że stawał się coraz ważniejszym uczestnikiem wydarzeń i organizacji żeglarskich w Polsce. W marcu 1960 r. wybrany przez Sejmik do Zarządu PZŻ na stanowisko Sekretarza Generalnego. Pozostawał nim przez 18 lat. Z biegiem czasu zapewniło mu to szerokie kontakty i reprezentację w żeglarstwie światowym.

Nie sposób tu wspomnieć wszystkich akcji i wydarzeń, które organizował lub w nich brał czynny udział. Jak zwykle muszę podkreślić pożytek jaki dla pogłębienia wiedzy o ludziach stale można czerpać z wydanego przez Bractwo Dykcjonarza MKP.

Na terenie Polski taktownie i skutecznie popierał i patronował szczególnie politycznie podejrzanym rejsom samotników, w tym pierwszemu po wojnie bałtyckiemu pływaniu Bolka Kowalskiego #1 na „Sawie”, Leonida Teligi #9 na „Opty”, Teresy Remiszewskiej przez Atlantyk, Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz, czyli pierwszej kobiecie, która samotnie opłynęła świat i Henrykowi Jaskule, który ten świat opłynął bez zachodzenia do portu. Przyczynił się też do powodzenia takich wielkich wypraw załogowych, jak znów Bolka Kowalskiego na „Śmiałym”, Darka Boguckiego na „Gedani”, Wojciecha Orzuloka na „Eurosie” czy w starcie wokółziemskich regat Zygi Perlickiego i Zbyszka Pieńkawy, a także ładnych paru innych dziś już historycznych dokonań naszego żeglarstwa.

Z mojej prywatnej perspektywy ciepło wspominam dwa wydarzenia: Po objęciu stanowiska Sekretarza PZŻ Wiesław doprowadził do przywrócenia, wracającemu już z Morza Czerwonego jachtowi *Dar Opola*, prawa noszenia bandery sportowej PZŻ. Mało kto wie i pamięta, że *Dar Opola* wyruszał pod banderą handlową, gdyż ówczesny Zarząd PZŻ zgłosił odnośny sprzeciw w tej sprawie... Drugi jeszcze bardziej osobisty powód, to usunięcie swoimi znajomościami „szlabanu” na wyjazdy zagranicę, który już przez 3,5 roku obowiązywał w stosunku do mnie - „za nielegalne podjęcie pracy zagranicą” ...

Późniejszy okres działań żeglarskich Wiesława Rogali to wieloletnie kapitanowanie jachtami motorowymi o nazwie *El Bravo* u zagranicznego armatora. Zatrudniał wtedy do swojej załogi wielu polskich żeglarzy.

Do Bractwa Wybrzeża był zamustrowany w r. 1973 i pozostaje Bratem z cyfrą 13. Jest odznaczony Medalem Bractwa Wybrzeża i naszym najwyższym wyróżnieniem – Nagrodą Chwały Mórz czyli Kaperskim Toporem Bojowym. Będzie dobrze pamiętany.

Jerzy Knabe #2 „Spyros”

27 czerwca 2020

